

Llubelskie
*Smakuj życie!*Numer
2(10)/2011ISSN
2081-8033

Lubelski Informator Unijny

p u l s -
Regionu**Bruksela zdobyta****str. 6****Negocjacje idą pełną parą****str. 9****Stan Borys:****Tu Polska smakuje najlepiej****str. 10****Ostatnia szansa na unijne pieniądze
w tym roku****str. 22**

Spis treści

Aktualności

4 Mały jubileusz

Wywiad z Marszałkiem

5 Formuła się sprawdziła
Rozmowa z Krzysztofem Grabczukiem,
wicemarszałkiem województwa lubelskiego



Wydarzenie

6 Bruksela zdobyta

Rozmowa numeru

8 Budujemy lokalną tożsamość na bazie archeologii
Rozmowa z Bartłomiejem Barteckim,
prezesem Masłomęckiego Stowarzyszenia „Wioska Gotów”



Kalendarium

9 Negocjacje idą pełną parą

Promocja

10 Stan Borys: Tu Polska smakuje najlepiej

Dobre praktyki

11 Goci podbili Warszawę
13 Gotowi na Euro
17 Głuszc, gatunek pod specjalnym nadzorem
20 Rowerem przez ścieżki RPO

Informator dla przedsiębiorców

22 Ostatnia szansa na unijne pieniądze w tym roku



Lubelski Informator Unijny „Puls Regionu”

Egzemplarz bezpłatny

Nakład: 5 000 egz.

Wydawca: Departament Regionalnego
Programu Operacyjnego
Urząd Marszałkowski
Województwa Lubelskiego w Lublinie
ul. Stefczyka 3b, 20-151 Lublin
tel.: 81 44 16 738, fax: 81 44 16 740
drpo@lubelskie.pl
www.rpo.lubelskie.pl

Redakcja: Oddział Informacji i Promocji RPO

Współpraca: Oddział Zarządzania RPO,
Departament Promocji i Turystyki UMWL,
Lubelska Agencja Wspierania
Przedsiębiorczości w Lublinie,
Nadleśnictwo Biłgoraj,
Masłomęckie Stowarzyszenie „Wioska Gotów”,
Urząd Miasta Puław

Fotografie: Departament Regionalnego Programu
Operacyjnego,

Grzegorz Leśniewski, Krzysztof Ożóg,
Krzysztof Wasilczyk

Okładka: Puszcza Solska: Samiec głuszcza śpiewa
pieśń godową (fot. Grzegorz Leśniewski).
Szczegóły na stronie 17

Druk, skład i łamanie: PETIT Skład – Druk – Oprawa
Wojciech Guz i Wspólnicy Spółka Komandytowa
ul. Tokarska 13, 20-210 Lublin
tel.: 81 744 56 59, fax: 81 441 03 33
biuro@petit.lublin.pl, www.petit.lublin.pl

Publikacja współfinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego
w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007-2013



**PROGRAM
REGIONALNY**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO
LUBELSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Twój pomysł, europejskie pieniądze

➤ 37 mln euro

tyle dodatkowych środków pozyskała Lubelszczyzna z unijnego budżetu.

➤ 580 mln zł

ma do dyspozycji Lubelska Agencja Wspierania Przedsiębiorczości w Lublinie.

Mogą na nie liczyć m.in. przedsiębiorcy i instytucje otoczenia biznesu.

➤ Europejski Tydzień Miast i Regionów „Open Days” 2011

odbył się po raz dziewiąty. To największe w Unii Europejskiej wydarzenie, na którym spotykają się przedstawiciele regionów z całej Europy.

Jego organizatorami są: Komitet Regionów oraz Dyrekcja Generalna ds. Polityki Regionalnej Komisji Europejskiej.

W tegorocznej edycji „Open Days” dyskutowano o przyszłej polityce spójności i budżecie UE na lata 2014-2020.

➤ 1,76 mln zł

to koszt projektu *Smaki Lubelszczyzny narzędziem dywersyfikacji instrumentów marketingu gospodarczego Lubelszczyzny*.

85% tej kwoty pochodzi z Regionalnego Programu Operacyjnego.

➤ Masłomęckie Stowarzyszenie „Wioska Gotów” liczy ponad 30 osób

Jego członkowie uczestniczyli w wielu krajowych i zagranicznych spotkaniach grup zajmujących się rekonstrukcją ważnych bitew i wydarzeń historycznych.

Stowarzyszenie odwzorowuje kulturę i sztukę plemienia Gotów, którego pierwszą stolicą był Masłomęcz, mała miejscowość w powiecie hrubieszowskim.

➤ W Polsce żyje zaledwie od 550 do 750 głuszców

Populacja tego gatunku ptaka w województwie lubelskim wynosi zaledwie około 150 osobników.

Od 1995 roku głuszce znajdują się pod ścisłą ochroną.

➤ W Lublinie jest ponad 32 km ścieżek rowerowych

Można nimi dojechać np. nad Zalew Zemborzycki.

Ich budowa była możliwa m.in. dzięki funduszom europejskim z Regionalnego Programu Operacyjnego.

➤ Władze województwa przyznały dofinansowanie dla dwóch projektów kluczowych RPO

Chodzi o renowację zabytkowego Pałacu Morskich w Lublinie, siedziby Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury oraz informatyzację administracji publicznej w województwie lubelskim pn. *Wrota Lubelszczyzny*.

➤ Strona internetowa Regionalnego Programu Operacyjnego wzbogaciła się o nowe funkcje

Wchodząc na www.rpo.lubelskie.pl będziemy mogli ocenić zawartość i funkcjonowanie strony, wypełnić ankietę dotyczącą potrzeb szkoleniowych oraz porozmawiać z ekspertami Departamentu RPO na czacie.

Uruchomiono również specjalną wersję strony dla osób słabowidzących.

Oficjalną witrynę RPO WL doceniło kilka instytucji. Wśród nich były: Instytut Sobieskiego, Centrum im. Adama Smitha oraz Ministerstwo Rozwoju Regionalnego.

Mały jubileusz

Oddajemy w Państwa ręce jubileuszowy – 10 numer Lubelskiego Informatora Unijnego „Puls Regionu”. Już od trzech lat tworzymy pismo pokazujące, jak zmienia się województwo lubelskie dzięki funduszom europejskim.

Tegoroczna edycja „Pulsu Regionu” zyskała nowy layout i kilka dodatkowych stron, na których prezentujemy Państwa doświadczenia z funduszami europejskimi, opisujemy zakończone projekty, informujemy o konkursach, przestrzegamy przed błędami i doradzamy jak ich unikać.

Wiele uwagi poświęcamy także promocji Regionalnego Programu Operacyjnego.

Zachęcamy do lektury biuletynu i trzymania ręki na... „Pulsie Regionu”.

Redakcja

Historia ^{puls}Regionu w pigułce

**Znajdziesz go w bibliotekach, urzędach gmin i powiatów
oraz na stronie internetowej www.rpo.lubelskie.pl w zakładce „Centrum Prasowe”**

Rozwiązanie krzyżówki z nr. 1(9)/2011

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
T	W	Ó	J	P	O	M	Y	S	Ł	E	U	R	O	P	E	J	S	K	I	E	P	I	E	N	I	Ą	D	Z	E

Nagrody otrzymują:

Jakub Gierszon i Łukasz Gierszon
Edyta Nowak
Marcelina Dziechciarz i Izabela Zarzycka

Serdecznie gratulujemy!

FORMUŁA się sprawdziła



Krzysztof Grabczuk
wicemarszałek województwa lubelskiego

Rozmowa z Krzysztofem Grabczukiem,
wicemarszałkiem województwa lubelskiego

Europejski Festiwal Smaku odbił się szerokim echem w całej Polsce. W niektórych regionach zazdroszczą nam pomysłu...

Faktycznie. Wygląda na to, że formuła odejścia od tradycyjnych form promocji sprawdziła się w 100 procentach. Organizując tę imprezę zdołaliśmy połączyć w harmonijną całość dwa niezwykle atuty naszego regionu: wspaniałą kuchnię i bogatą kulturę. Efekt był zbieżny z podstawowymi założenia-

mi strategii promocji regionu, którą wprowadzamy w życie od dwóch lat.

Jakie to założenia?

Lubelskie jest przestrzenią ekopozytywną, czyli taką, która pozwala na ucieczkę od codziennego pośpiechu i zgiełku. Tu czas płynie wolniej, za to życie smakuje o wiele lepiej. Oczywiście, naszego województwa nie należy mylić z jakimś skansenem, bo mamy sporo do zaoferowania również w najbardziej innowacyjnych dziedzinach życia. W skali kraju stajemy się również znaczącym ośrodkiem kulturalnym, co widać było chociażby podczas Europejskiego Festiwalu Smaku.

No właśnie. Poza prezentacjami kulinarnymi, sporo działo się również na scenach i w galeriach.

O koncercie Franki de Mille mówi się w ogólnopolskich mediach do dziś. Moim zdaniem, trochę przy okazji, Lubelskie stało się promotorem tej niezwykle interesującej artystki w Polsce. Z kolei Stan Borys, jak sam przyznaje, nie mógł wymarzyć sobie lepszego miejsca na świętowanie swojego benefisu. W środowiskach twórców i miłośników kuchni do dzisiaj mówi się natomiast o wystawach i warsztatach, które towarzyszyły imprezie.

Za rok możemy spodziewać się powtórki?

Oczywiście.

Rozmawiał Damian Miechowicz

Festiwal z unijną dotacją

Tytuł projektu:

**„Smaki Lubelszczyzny narzędziem
dywersyfikacji instrumentów marketingu
gospodarczego Lubelszczyzny”**

Wnioskodawca:

Samorząd Województwa Lubelskiego

Działanie:

2.4 Marketing gospodarczy

Całkowity koszt:

1,76 mln zł

Dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego:

1,49 mln zł



Bruksela zdobyta

Organizowane są od 2003 roku i jak zawsze są doskonałą okazją do świętowania dla ponad 270 regionów europejskich. Mowa o „Open Days”, jednym z najważniejszych wydarzeń, w trakcie którego członkowie Unii Europejskiej prezentują swoje osiągnięcia zrealizowane przy wykorzystaniu możliwości, jakie oferuje polityka spójności.

Hasłem przewodnim tegorocznej imprezy było: „Inwestowanie w przyszłość: zaangażowanie regionów w inteligentny, zrównoważony i sprzyjający włączeniu społecznemu wzrost”. Debacie o przyszłości Wspólnoty towarzyszyło „polskie miasteczko”, które powstało w Parku Pięćdziesięciolecia w centrum Brukseli. Od 10 do 12 października br. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego prezentowało tam najciekawsze projekty zrealizowane przy udziale funduszy europejskich w każdym z 16 województw. W specjalnym namiocie tematycznym moż-

na było zobaczyć m.in. makietę astrobazy, tężnie solankowe, ekran mgielny czy bolid wyścigowy. Województwo Lubelskie zaprezentowało projekt pt. „Ochrona głuszca (*Tetrao Urogalus*) w Nadleśnictwie Biłgoraj”. Za jego promocję merytorycznie odpowiadał Paweł Dec, przedstawiciel Nadleśnictwa Biłgoraj, który udzielał wszystkim szczegółowych i interesujących informacji na temat ochrony głuszca, ale także na temat innych walorów lasów Lubelszczyzny. Ponadto, każde województwo otrzymało możliwość prezentacji dodatkowych projektów w ramach 16 namiotów regionalnych. W przypadku Departamentu Regionalnego Programu Operacyjnego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w Lublinie były to:

1. *Konserwacja najcenniejszych zabytków Lublina*, którego głównym celem jest zachowanie dla przyszłych pokoleń najcenniejszych zabytków Lublina i regionu – historycznej zabudowy Zamku Lubelskiego wraz z Kaplicą Trójcy Świętej i romańską wieżą oraz Bramy Krakowskiej;
2. *Rewitalizacja zabytkowego Starego Miasta w Zamościu*, którego celem jest wzrost atrakcyjności turystycznej miasta poprzez zaprezentowanie zwiedzającym dotychczas niedostępnych zabytków;
3. *Budowa Parku Rekreacji „Zoom Natury” nad zalewem w Janowie Lubelskim*, który będzie oferował rzadką możliwość poznawania natury w sposób aktywny poprzez zabawę, doświadczenia multisensoryczne czy eksperymentowanie;

Głuszc naturalnych rozmiarów i zioła prosto z „Doliny Zielawy” to jedno z atrakcji stoiska województwa lubelskiego



4. *Promocja kultury i turystyki na terenie obszaru turystycznego „Dolina Zielawy”, gdzie stworzono partnerstwo gmin w celu promowania obszaru o bardzo silnych tradycjach rolniczych;*

5. *Uruchomienie innowacyjnej technologii wytwarzania wymienników ciepła, gdzie beneficjentem jest stuosobowa firma inżynierska z 23-letnim doświadczeniem, specjalizująca się w produkcji, modernizacjach i remontach płaszczowo-rurowych wymienników ciepła stosowanych powszechnie w energetyce zawodowej, przemyśle papierniczym i chemicznym oraz w cukrownictwie.*

Wszystkie przedstawione w Brukseli projekty otrzymały dofinansowanie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007-2013.

– *Postanowiliśmy, że obok tradycyjnych materiałów informacyjnych i prezentacji multimedialnych ukazujących region lubelski, do udziału w tegorocznej edycji „Open Days” zaprosimy także masłomęckich Gotów. Warto podkreślić, że dzięki wsparciu ze środków RPO powstała tam grupa odtwarzająca życie codzienne Gotów w Kotlinie Hrubieszowskiej w II-IV wieku naszej ery – wyjaśnia Aneta Pieczykolan, dyrektor DRPO.*

Masłomęckie Stowarzyszenie „Wioska Gotów” reprezentowała czwórka niezwykle „walecznych” wojów. Ich namioty, barwne stroje, uzbrojenie oraz przede wszystkim pokazy walk i pojedynków wzbudzały ogromne zainteresowanie. Przygotowane materiały informacyjne trafiły do wielu osób pragnących dowiedzieć się więcej o wyjątkowej inicjatywie realizowanej na Lubelszczyźnie od kilku lat.

Przez trzy dni trwania imprezy w namiocie województwa lubelskiego pojawiło się mnóstwo gości. Byli to nie tylko Polacy mieszkający od wielu lat w Brukseli, ale także Hiszpanie, Włosi, Belgowie, Francuzi, Słowacy, Anglicy... a nawet para turystów z Brazylii. Wielu z nich chwaliło projekty, wyrażając dużą chęć odwiedzenia naszego regionu.



Gotów odwiedziła Elżbieta Bieńkowska, minister rozwoju regionalnego

Wśród osób odwiedzających miasteczko znaleźli się minister rozwoju regionalnego **Elżbieta Bieńkowska**, wiceminister rozwoju regionalnego **Marceli Niezgoda**, a także marszałek województwa lubelskiego **Krzysztof Hetman**.

Tegorocznemu „Open Days” towarzyszyły również wykłady, spotkania, debaty i seminaria. W ich trakcie dyskutowano m.in. o nowej perspektywie finansowej, w której największy nacisk będzie kładziony na politykę miejską i instrumenty zwrotne, ze szczególnym uwzględnieniem inicjatyw *Jeremie* i *Jessica*, a także kwestie efektywności energetycznej (zgodnie z celami strategii UE 2020). W warsztatach poświęconych współpracy transnarodowej realizowanej w ramach programów Europejskiej Współpracy Terytorialnej oraz europejskich ugrupowań współpracy terytorialnej (EUWT) udział wziął wiceminister rozwoju regionalnego **Marceli Niezgoda**. Jednym z ważniejszych wydarzeń była konferencja pn. „Wymiar miejski Polityki Spójności”, w której głos zabrał marszałek **Krzysztof Hetman**.

Remigiusz Małecki



Delegacja województwa lubelskiego w „miasteczku polskim” podczas „Open Days” 2011

Budujemy lokalną tożsamość na bazie archeologii

Rozmowa z Bartłomiejem Barteckim,
prezesem Masłomęckiego Stowarzyszenia
„Wioska Gotów”

Jest Pan prezesem Stowarzyszenia „Wioska Gotów” i jednym z realizatorów tegorocznego Międzynarodowego Festiwalu Kultury Antycznej Gotania na zlecenie kilku partnerskich gmin, z Gminą Hrubieszów i Miastem Hrubieszów na czele. Czy mógłby Pan powiedzieć coś więcej na temat Festiwalu – skąd pomysł na jego organizację?

W Masłomęczu w Gminie Hrubieszów od wielu lat organizowane były tzw. Biesiady Archeologiczne, upamiętniające niejako 25 lat badań wykopaliskowych prowadzonych przez prof. Andrzeja Kokowskiego z UMCS w Lublinie. Zdobywały sobie coraz większe grono miłośników. Sukcesy Gminy Hrubieszów zostały zapożyczone przez sąsiednie gminy. Wspólnie złożono projekt, mający na celu promocję Regionu Lubelskiego w oparciu o dziedzictwo archeologiczne związane z germańskim plemieniem Gotów, zamieszkujących Kotlinę Hrubieszowską w II-IV/V wieku n.e. Tegoroczny festiwal był głównym wydarzeniem w cyklu imprez promujących nasz region, a jednocześnie kontynuacją tradycji organizacji Biesiad Archeologicznych w Masłomęczu, tylko że na dużo większą – międzynarodową skalę.

Jacy zagraniczni goście przybyli na Festiwal?

Wśród zagranicznych grup biorących udział w festiwalu należy wymienić liczne reprezentacje z Bułgarii i Rumunii. Z partnerskiego dla Hrubieszowa bułgarskiego miasta Svishtov przyjechał I Legion Italski oraz Pierwsza Tracka Kohorta – grupy rekonstruujące legiony rzymskie stacjonujące na terenie dzisiejszej Bułgarii w pierwszych wiekach naszej ery. Z Rumunii przyjechali do nas członkowie Stowarzyszenia Terra Dacica Aeterna, odtwarzający plemiona Daków, Sarmatów oraz rzymskich legionistów z Legionu XIII. Jako zwiedzający, ale także jako prelegenci, dotarli także goście ze Szwajcarii.



Bartłomiej „Bart” Bartecki (pierwszy z lewej)
Fot. Krzysztof Wasilczyk

Co według Pana zasługuje na miano największego sukcesu Festiwalu, a co należałoby poprawić przed kolejną jego edycją?

Sukcesem jest to, że wiele lat temu powstała idea, by budować lokalną tożsamość w oparciu o archeologię. Konsekwentne realizowanie różnych przedsięwzięć rekonstrukcyjnych i społecznych pozwoliło podjąć się organizacji dużego festiwalu w tym roku. Cieszy również wyjątkowa, przyjacielska atmosfera wśród grup biorących udział w inscenizacjach, którą udało się stworzyć pomimo trudnych warunków pogodowych. Niezwykle cenny był dla nas odbiór naszych działań przez zwiedzających z regionu, ale także osób z całej Polski. Wiemy również doskonale, co należy poprawić i z pewnością po raz kolejny nie popełnimy niektórych błędów organizacyjnych.

Ilu zwiedzających wzięło udział w zabawie?

Historyczny obóz zamieszkiwało niemal 200 rekonstruktorów, rzemieślników itp. Trudno jest określić ilość zwiedzających, gdyż impreza trwała 3 dni w trzech różnych miejscach. Z pewnością kilka tysięcy, może więcej.

Czy ludzie chętnie włączali się do zabawy, poddali atmosferze?

Bardzo chętnie. Osoby przyjeżdżające na tego typu imprezy wiedzą czego oczekują i czego się spodziewać. Nie chodzi im o dmuchane zamki, watę cukrową i współczesną muzykę. Przyjeżdżają by przenieść się w czasie. I to im się udało.

Komu Pan kibicował: barbarzyńcom czy legionistom rzymskim?

Prowadzę grupę masłomęckich Gotów, więc oczywiście kibicowałem rodzimym barbarzyńcom. A tak naprawdę kibicowałem obu stronom, gdyż są to ludzie często bardzo nam bliscy – przyjaciele z pola bitwy, z którymi wspólnie prezentujemy szerokiej publiczności antyczne dziedzictwo naszego regionu i nie tylko.

Czy wiadomo już, jakie atrakcje pojawią się na II Międzynarodowym Festiwalu Kultury Antycznej Gotania 2012?

Na pewno będzie tego dużo. Z uwagi na fatalne warunki atmosferyczne nie udało nam się w tym roku zaprezentować kilku doskonałych inscenizacji. Więc to wszystko „czeka w kolejce” do przyszłego roku. Poprzeczka została podniesiona wysoko i nie planujemy jej obniżać.

Rozmawiała *Dominika Lis*,
ECORYS Sp. z o.o.

NEGOCJACJE idą pełną parą

Zbliża się koniec rozmów władz województwa z Komisją Europejską na temat podziału dodatkowych środków w Regionalnym Programie Operacyjnym. Chodzi o 37 mln euro. Prawdopodobnie w grudniu dowiemy się, kto będzie mógł skorzystać z tych pieniędzy i na co zostaną wykorzystane.

Dzięki sprawnemu wydatkowaniu funduszy europejskich z Regionalnego Programu Operacyjnego województwo lubelskie otrzymało ponad 21,6 mln euro z Krajowej Rezerwy Wykonania (KRW). Do regionu trafiło też 10,5 mln euro z tzw. dostosowania technicznego oraz 4,85 mln euro przekazane przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego dla gminy Wilków, na likwidację skutków powodzi. – *W sumie pozyskaliśmy prawie 37 mln euro* – wylicza **Aneta Pieczykolan**, dyrektor Departamentu Regionalnego Programu Operacyjnego. Okazuje

się, że ich rozdysponowanie nie jest jednak takie proste. – *Aby podzielić te środki i włączyć je do budżetu RPO potrzebna jest zgoda Komisji Europejskiej. A to wymaga czasu i cierpliwości* – podkreśla.

Rozmowy na temat przeznaczenia dodatkowych funduszy są częścią przeglądu i renegeacji programów operacyjnych, które pozwolą na dostosowanie poszczególnych RPO do aktualnych potrzeb województw oraz nowych dokumentów strategicznych Unii Europejskiej, w tym Strategii Europa 2020. To także szansa na zmianę założeń dotyczących Regionalnych Programów Operacyjnych, przyjętych przez Zarządy Województw jeszcze w latach 2006-2007. – *Pamiętajmy, że Komisja Europejska zatwierdziła nasze RPO w 2007 r. Przez ostatnie lata zmieniła się sytuacja społeczno-gospodarcza regionu i przepisy prawa. Dlatego konieczne jest wprowadzenie niezbędnych zmian, które podlegają akceptacji KE* – zaznacza **Marek Kowalski**, zastępca dyrektora DRPO. Przegląd nie oznacza jednak pisania programów od nowa. Umożliwia natomiast ich korektę.

Plan podziału funduszy z KRW oraz dostosowania technicznego przygotowany przez Zarząd Województwa i poparty pozytywną opinią Komitetu Monitorującego RPO trafił do Komisji Europejskiej w czerwcu. Zakładał m.in., że po unijną pomoc będą mogli sięgnąć przedsiębiorcy i samorządy. Kto konkretnie otrzyma wsparcie? Resort rozwoju regionalnego i Komisja chcą żeby pieniądze z KRW zasilily przede wszystkim tzw. kategorie lizbońskie. Zalicza się do nich: transport kolejowy, lotniczy, autostrady, innowacje, energetyka (gł. od-



– Jesteśmy w ostatniej fazie rozmów z Komisją Europejską. Po ich zakończeniu będziemy mogli oficjalnie ogłosić zakończenie przeglądu i renegeacji RPO – mówi dyrektor Marek Kowalski

nawialne źródła energii) oraz infrastruktura społeczeństwa informacyjnego. Obie instytucje rekomendują ponadto, aby „unijną premię” przeznaczyć na drogi o znaczeniu regionalnym oraz transport miejski. Wiadomo też, że KE i MRR sprzeciwiają się przekazaniu „ekstra funduszy” na nowe baseny, sale gimnastyczne, ścieżki rowerowe, budowę dróg gminnych i powiatowych oraz rewitalizację. – *Mieliśmy nadzieję na dofinansowanie infrastruktury szkolnej i sportowej. Potrzeby naszego regionu w tym zakresie są ogromne. Sięgają dołącznie 14 mld zł. Dlatego władze województwa zaproponowały, aby*

przekazać na ten cel 12,5 mln euro – informuje M. Kowalski.

Niestety, zgodnie z przewidywaniami, odpowiedź Komisji była negatywna. Zarząd Województwa szybko zdecydował się, więc na plan B, czyli wsparcie inwestycji szkolnych i sportowych środkami z oszczędności pochodzących z innych działań programu. Ten zabieg to przykład tzw. realokacji, ważnego elementu przeglądu RPO. Polega on na przesunięciu pieniędzy wewnątrz RPO, m.in. z obszarów, w których zainteresowanie dotacjami było mniejsze, do tych w których popyt na fundusze był bardzo wysoki, ale ze względu na ograniczony budżet udało się dofinansować w ich ramach tylko część projektów. Przykładem może być konkurs z działania 8.2 *Infrastruktura szkolna i sportowa* adresowany do szkół i samorządów, w którym unijną pomoc otrzymało zaledwie 40 inwestycji ze 147 projektów ocenionych pozytywnie. – *Nową propozycję władz województwa zatwierdził Komitet Monitorujący RPO. Teraz czekamy na stanowisko Komisji Europejskiej* – podkreśla dyrektor Kowalski.

Prawdopodobnie w grudniu dowiemy się, czy wprowadzone do Regionalnego Programu Operacyjnego zmiany i korekty zyskają akceptację Komisji Europejskiej. Od decyzji KE zależy także gdzie trafią środki z Krajowej Rezerwy Wykonania i dostosowania technicznego, kto będzie mógł się o nie starać oraz w jaki sposób zostaną podzielone. – *Pozyskane fundusze chcemy przeznaczyć częściowo na nowe konkursy, a częściowo na dofinansowanie projektów z list rezerwowych* – stwierdza A. Pieczykolan.

PF

Stan Borys: Tu Polska smakuje najlepiej

Konkurs Smaki Lubelszczyzny, organizowany od 10 lat przez Urząd Marszałkowski, przekształcił się w Europejski Festiwal Smaku. Największy w Polsce festiwal sztuki i dobrej kuchni.

Takiej właśnie promocji Lubelskie potrzebuje. W piątek, 9 września **Franka de Mille**, jedna z gwiazd imprezy, była gościem **Marka Niedźwiedzkiego** w radiowej „Trójce”, gdzie na żywo zagrała swoje nowe piosenki. Sam Marek Niedźwiedzki aż cztery razy zapraszał na Europejski Festiwal Smaku do Lublina. Trójka reklamowała go także w sobotę i niedzielę.

Koncertów było wiele. Ale kiedy na scenę ustawioną na Placu po Farze wyszedł **Kevin Armstrong** (grał z Davidem Bowie, Massive Attack, Sinéad O'Connor i Moya Brennan z Clannad), żeby zagrać z Franką de Mille premierowy koncert w Polsce – młoda publiczność była szczęśliwa. Sama Franka też. – *Jestem przeszczęśliwa, że Lublin mnie przyjął, od serca ugościł, że mogłam także zobaczyć kawalek Lubelszczyzny i przytulić się do koni w Putankowicach* – mówi brytyjska wokalistka, która w Lublinie rozpoczęła pierwszą trasę koncertową w Polsce.

Franka została także na niedzielny benefis Stana Borysa, legendy polskiej piosenki. Sam koncert też już jest legendą. W jednym z najważniejszych utworów „Litania” pojawił się Lublin, ale także Kraśnik i inne miasta Lubelszczyzny. – *Śpiewałam dla Lublina, ale także dla Kraśnika, Konopnicy, gdzie mieszka moja siostra Zosia, dla wszystkich mieszkańców tej ziemi, którą jestem tak urzeczony* – mówi **Stan Borys**.

Pod powiekami mam wiele wzruszeń. O dwóch najważniejszych chciałem napisać. Pierwsze zdarzyło się przed koncertem, kiedy Stan Borys schodził po małych schodkach na Plac po Farze. – *Podejź do mnie, przytul mnie mocno, za chwilę wyjdę na scenę. Potrzebuję energii* – powiedział do

mnie. Za chwilę poszedł do mnie **o. Tomasz Dostatni** i spytał: – *Czy mogę podejść do Stana Borysa, chcę Go pobłogosławić przed koncertem? Tak się stało.* Festiwal za nami. Ale dobra energia od cudownej Franki de Mille i Stana Borysa zostanie w naszych sercach na długo.

Stan Borys pojawił się także w Sali Porcelanowej Muzeum Lubelskiego, żeby obejrzeć wystawę *Polaków portret własny. Od kuchni* i skosztować potraw podczas finału konkursu Smaki Lubelszczyzny. Konkursu, o którym prof. Jarosław Dumanowski, największy w Polsce znawca staropolskiej kuchni, mówi, że przeszedł do historii. – *Kuchnia staropolska, dawna kuchnia szlachecka i magnacka to tak naprawdę wyższa szkoła kulinarnej jazdy, na dodatek w ekstremalnie trudnych warunkach. To, co zrobiono w Lublinie, żeby wskrzesić tamten smak – zasługuje na najwyższe uznanie. Teraz trzeba o tym «trąbić» w Polsce i Europie* – mówi **Jarosław Dumanowski**.

Nasz festiwal to wiele wystaw, pokazów na Scenie Smaków, warsztatów, spotkań z teatrem i dobrą literaturą oraz wielki Jarmark św. Jacka ze zdrową i ekologiczną żywnością. Tak jak przed rokiem znów udało nam się wskrzesić zapomniane smaki. – *Szwedzki smak Motycza, zagadkowa kuchnia polskich Olendrów i huculski smak z Celejowa to perełki. Nalewki, sery, gęsi i kapłony, rarytasów szczerze tony. No i wspaniałe nalewki* – mówi **Paweł Loro** z „Pytania na śniadanie” i „kuchnia.tv”.

– *Teraz wiem, jak smakować życie* – dodaje **Małgorzata Kaliścińska**, autorka „Domu nad rozlewiskiem”.

– *Tu Polska bardzo mi smakowała. Przypomniałem sobie smak dzieciństwa. A kiedy na koniec miałem okazję przejechać się z Anną czerwonym kabrioletem BMW, kiedy wiatr rozwiewał włosy, w tle widziałem zieleń, czułem się szczęśliwy* – mówi Stan Borys.

Koncert Stana Borysa został zarejestrowany dla TVP 2. Teraz czekamy na retransmisję na antenie „Dwójki”. W programie „Kawa czy her-

bata” Stan Borys już zapowiedział duży koncert w Warszawie i podziękował za Lublin. W imieniu wszystkich organizatorów dziękuję wszystkim za pomoc, ofiarność i wsparcie.

Waldemar Sulisz
Europejski Festiwal Smaku



Stan Borys. Fot. Krzysztof Ożóg/Lubelska Szkoła Fotografii

GOCI

podbili Warszawę

Na Zamojszczyznę przybyli w II stuleciu naszej ery z dalekiej Skandynawii. Osiedlili się w dzisiejszym Masłomęczu koło Hrubieszowa. Stąd dwieście lat później ruszyli na Rzym, doprowadzając do upadku wiecznego miasta. Podbili też... stolicę Polski i Belgii.



Sztuka lepienia garnków opanowana do perfekcji...

Chodzi o Gotów, plemię pochodzenia germańskiego, którego losy i kulturę od ponad 20 lat bada prof. Andrzej Kokowski, archeolog z UMCS. Dzięki jego odkryciom wiemy, że w Kotlinie Hrubieszowskiej Goci założyli swoją cywilizację, a niewielki Masłomęcz stał się ich pierwszą stolicą. Po dwustu latach plemię przeniosło się na terytorium dzisiejszej Ukrainy. Tam nastąpił podział Gotów na Wizygotów i Ostrogotów. Pierwsi zdobyli Rzym i osiedlili się w obecnej Hiszpanii. Drudzy na swoją siedzibę wybrali Italię.

Ocalić od zapomnienia

Mieszkańcy Masłomęcza i okolicznych miejscowości przyzwyczaili się do widoku archeologicznych wykopalisk i z życzliwością traktują badaczy. Przychylnie naukowcom są też władze samorządowe. Wszystkich zarażają entuzjazm i pasja prof. Kokowskiego. Na efekty współpracy lokalnego środowiska nie trzeba było

długo czekać. Dzięki zewnętrznym funduszom udało się odtworzyć historyczną stolicę Gotów i stworzyć z Gotanii nową atrakcję turystyczną województwa lubelskiego. Gminy, w których odkryto ślady obecności plemienia, wspólnie zabiegały o wsparcie.

Środki pozyskane z Polsko-Szwajcarskiego Programu Współpracy pozwoliły m.in. na budowę repliki gockiej chaty oraz wykonanie strojów, narzędzi i uzbrojenia, którymi Goci posługiwali się przeszło 1700 lat temu. Dzisiaj wytwarzają je i używają mieszkańcy Masłomęcza, wiernie naśladujący życie barbarzyńskiego ludu. Członkowie Masłomęckiego Stowarzyszenia „Wioska Gotów” doskonale opanowali umiejętności tkactwa, lepienia naczyń glinianych, wyrabiania biżuterii, czy obróbki skór. Co ciekawe, poznać może je każdy, kto odwiedzi małą wieś pod Hrubieszowem.

Łowcy dotacji

Dofinansowanie z Polsko-Szwajcarskiego Programu Współpracy nie było jedynym. Po kolejne fundusze sięgnięto do Regionalnego Programu Operacyjnego. Cel, to promocja Gotanii



... a to efekty



Tkactwo – specjalność Gotów. W tle replika gockiej chaty

wśród inwestorów i turystów, jako lokalnej marki. – W projekt „Witajcie w Gotanii” zaangażowało się łącznie 10 gmin: siedem z powiatu hrubieszowskiego, dwie z powiatu tomaszowskiego i jedna z powiatu zamojskiego. Partnerem przedsięwzięcia był również Włodzimierz Wołyński na Ukrainie – mówi Anna Sydoruk z Urzędu Gminy Hrubieszów. Samorządy otrzymały niemal 130 tys. zł. Za te pieniądze udało się stworzyć spójny system identyfikacji wizualnej, wydać mapy i przewodniki turystyczne oraz założyć profesjonalną stronę internetową. – Bazując na wynikach badań historycznych i wykopaliskach archeologicznych w dawnych czasach, Goci zamieszkivali region objęty projektem i w założeniach jednym z kierunków marki będą Goci ze swoim bogatym dorobkiem, który samorządy zamierzają odtworzyć i wykorzystać dla kreowania sukcesu gospodarczo-kulturowego – czytamy na www.gotania.pl.

Kontynuacją pomysłu gospodarczej promocji Gotanii był projekt gminy Mirce, polegający na rozwijaniu oferty inwestycyjnej tego obszaru, m.in. poprzez opracowanie strategii produktu turystycznego, badania oczekiwań potencjalnych inwestorów, stworzenie bazy danych przedsiębiorców chcących zainwestować w Gotanii oraz przeprowadzenie kampanii informacyjno-promocyjnej. Inwestycja pochłonęła ponad 325 tys. zł, z czego 276 tys. pochodziło z RPO.

Oprócz inwestorów, samorządy kuszą turystów. Specjalnie dla nich, dzięki Regionalnemu Programowi Operacyjnemu, władze Hrubieszowa zadbały o oznakowanie tras turystycznych oraz otworzyły Transgraniczne Centrum Informacji Turystycznej. Dotacja w wysokości 210 tys. zł pozwoliła na kapitalny remont siedziby TCIT i jej wyposażenie. Wydrukowano też foldery promocyjne w języku polskim i ukraińskim, postawiono tablice informacyjne, a na czterech trasach turystycznych pojawiło się oznakowanie. Miasto zainwestowało także w rozwój aktywnej turystyki i z pozyskanych środków kupiło 15 rowerów oraz sprzęt potrzebny do ich konserwacji.

To nie koniec. Z pomocą funduszy unijnych organizowana od siedmiu lat Biesiada Archeologiczna przerodziła się w tym roku w Międzynarodowy Festiwal Kultury Antycznej „Gotania”. W ostatni weekend lipca do Kotliny Hrubieszowskiej zjechały grupy rekonstrukcji historycznej, rzemieślnicy oraz artyści z kraju i zagranicy, aby zaprezentować starożytne obyczaje, rzemiosła, obrzędy, stroje i uzbrojenie. W barwnej paradzie uczestników

festiwalu przez ulice Hrubieszowa przemaszerowały germańskie ludy na czele z Gotami oraz rzymskie legiony i kohorta. Ozdobą imprezy były walki gladiatorów, a kulminacją wielka bitwa o Gotanię, stoczona na masłomęczkich polach między barbarzyńskimi plemionami a legionami. Obok trzydniowego festiwalu, zaplanowano w regionie cykl siedmiu jednodniowych wydarzeń, które zakończyły się 4 września w Telatynie. Dla wszystkich miłośników starożytności mamy dobrą wiadomość. Dzięki wsparciu z RPO i Polsko-Szwajcarskiego Programu Współpracy festiwal będzie kontynuowany przez najbliższe cztery lata. Przedsięwzięciu liderują władze Hrubieszowa. Partnerami są gminy z powiatów hrubieszowskiego, tomaszowskiego oraz zamojskiego. W organizację tegorocznej edycji festiwalu włączyło się również województwo lubelskie. Nad wszystkim czuwał prof. Andrzej Kokowski.

Warszawa i Bruksela zdobyte bez walki

Goci z Masłomęcza podróżują po całym kraju. Chętnie przyjmowani są także w Europie, gdzie prezentują dorobek, kulturę oraz historię plemienia, które podbiło zachodnią część cesarstwa rzymskiego. Wszędzie wzbudzają ciekawość i spore zainteresowanie. Nie inaczej było podczas IV Forum Funduszy Europejskich w Warszawie. Święto funduszy, promujące inwestycje i projekty zrealizowane dzięki unijnym dotacjom, odbyło się na początku maja z inicjatywy Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. W parku Agrykola, obok namiotu przygotowanego przez MRR, swoje obozowisko rozbili Goci. Nastawieni pokojowo, szybko podbili serca warszawiaków i turystów tłumnie odwiedzających funduszowe miasteczko. Uwagę przykuwały wiernie odwzorowane stroje, własnoręcznie wykonane przedmioty i narzędzia oraz uzbrojenie barbarzyńców, używane w II i III stuleciu naszej ery. Gocka drużyna wojowników pojawiła się również w namiocie, na stoisku województwa lubelskiego, wywołując sensację wśród zwiedzających, wystawców oraz mediów. Podobne reakcje towarzyszyły Gotom w październiku. Na zaproszenie Urzędu Marszałkowskiego, członkowie Masłomęczkiego Stowarzyszenia „Wioska Gotów” przybyli do „miasteczka polskiego”, zorganizowanego podczas Tygodnia Miast i Regionów „Open Days” 2011 w Brukseli. Szczegóły na stronach 6-7.

PF

Stadion ma być nowoczesny i kameralny.
Tego oczekuje UEFA od bazy treningowej Euro 2012

Gotowi na Euro

Stadion Narodowy w Warszawie jest jeszcze w budowie. Poznańska arena, choć ukończona, ma problemy z nawierzchnią. Opóźnienia pojawiły się w Gdańsku i Wrocławiu. Te ostatnie nie ominęły też Puław, gdzie w październiku otwarto obiekt, który od zaraz mógłby przyjąć najlepsze drużyny narodowe z Europy. Miasto, wspólnie z Kazimierzem Dolnym i Nałęczowem, chce zostać jednym z 16 centrów pobytowych na Euro 2012.

W województwie lubelskim nie obejrzymy na żywo żadnego meczu Euro 2012. Aby zobaczyć w akcji największe gwiazdy europejskiej piłki musimy wybrać się do Warszawy lub Lwowa. Tam mamy najbliżej. Nie oznacza to jednak, że reprezentacje uczestniczące w polsko-ukraińskim turnieju ominą nasz region szerokim łukiem. Są szanse, aby na Lubelszczyźnie, zagościła jedna z ekip. Puławy, Kazimierz Dolny nad Wisłą i Nałęczów znalazły się w oficjalnym katalogu miejsc pobytowych podczas Mistrzostw Europy,

przygotowanym przez UEFA. O tym, czy zatrzymają się u nas np. Czesi, Duńczycy, Grecy czy Rosjanie, przekonamy się pod koniec roku.

Nowe trójmiasto?

Na myśl o trójmieście wymieniamy Gdańsk, Gdynię i Sopot. Być może już niedługo częściej będziemy wskazywać na trzy inne miasta: Puławy, Kazimierz Dolny i Nałęczów. Samorządy połączyły siły i wspólnie starają się o utworzenie

W kompleksie znajdziemy też bieżnię i rzutnię do uprawiania konkurencji lekkoatletycznych





Park Zdrojowy w Nałęczowie. Odzyskał blask dzięki funduszom europejskim

na swoim terenie bazy dla jednej z drużyn uczestniczących w przyszłorocznych Mistrzostwach Europy w piłce nożnej. Podział jest prosty. Piłkarze mają trenować na stadionie miejskim w Puławach, korzystać z odnowy biologicznej w Nałęczowie, a nocować i spotykać się z dziennikarzami w Kazimierzu. Ofertą „lubelskiego trio” interesowali się wysłannicy reprezentacji Danii i Grecji. Na razie nie padły żadne deklaracje, ale zagraniczni goście wysoko ocenili przygotowanie poszczególnych miast. Pomogły w tym fundusze europejskie.

Stadion już jest

Nowoczesny kompleks sportowy w Puławach oddano do użytku w październiku. Stał na miejscu stadionu miejskiego przy ulicy Hauke-Bossaka, wybudowanego jeszcze w PRL-u. Ma wszystko, czego wymaga UEFA. Trawiaste boisko piłkarskie o wymiarach 105 × 68 m z automatycznymi zraszaczami, dwa pełnowymiarowe boiska treningowe ze sztuczną nawierzchnią, zadaszone trybuny dla 2500 widzów, w tym miejsce dla VIP, oświetlenie, monitoring z systemem identyfikacji twarzy, telebim, 8 szatni (dwie o powierzchni 100 m²), sanitariaty, siłownię i hostel. W skład obiektu wchodzi również: syntetyczna bieżnia, rzutnia lekkoatletyczna odkryty basen, aqua-park, boisko do siatkówki oraz parking.

– Projekt, którego ogólna wartość wynosi około 50 mln zł, otrzymał wsparcie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa

Lubelskiego w kwocie 14 mln zł – mówi **Janusz Grobel**, prezydent Puław.

Samorządowcy liczą, że utworzenie bazy treningowej na Euro 2012 przyciągnie do miasta wielu kibiców i turystów. Szacuje się, że może to być nawet 40 tys. osób. Na ich pobycie zarobią przede wszystkim prywatni przedsiębiorcy z branży turystycznej, głównie właściciele hoteli, restauracji oraz punktów gastronomicznych. To również doskonała okazja do promocji Puław. Gdyby jednak się nie udało, wielofunkcyjny kompleks z powodzeniem będzie służył mieszkańcom i lokalnym sportowcom. W mieście funkcjonuje 16 klubów sportowych, w których trenuje blisko 1800 zawodników. Od niedawna na nowym stadionie grają piłkarze II-ligowej Wisły Puławy. Ponadto z obiektów chętnie korzystają też dzieci, młodzież i osoby niepełnosprawne.

– Już sam fakt umieszczenia nas w katalogu UEFA postrzegamy jako ogromny sukces. Przyjazd jednej z drużyn narodowych byłby spełnieniem marzeń – podkreśla J. Grobel.

Rozbudowa stadionu nie jest jedynym pomysłem puławskiego samorządu, sfinansowanym z Regionalnego Programu Operacyjnego. Za unijne pieniądze władze miasta przygotowały tereny inwestycyjne wzdłuż ul. gen. Fieldorfa „Nila”, odnowiły i wybudowały drogi, poprawiły funkcjonowanie miejskiej komunikacji oraz umożliwiły mieszkańcom dostęp do szerokopasmowego internetu. Według Mapy Projektów RPO, dostępnej na www.mapa.rpo.lubelskie.pl, firmy i instytucje z terenu Puław pozyskały w sumie 67 mln zł.

Nałęczów – najlepsze miejsce na regenerację sił

Uroki i piękno kurortu docenili najwięksi polscy pisarze i poeci: Henryk Sienkiewicz, Bolesław Prus, Stefan Żeromski i Stanisław Witkiewicz. Miasto co roku przyciąga setki turystów i kuracjuszy, którzy w nałęczowskim mikroklimacie odpoczywają i regenerują siły. Z tych możliwości będą mogli skorzystać również piłkarze jednej z federacji, która wybierze Nałęczów na centrum odnowy biologicznej.

„Uzdrowisko Nałęczów” już przygotowuje się do przyjęcia zagranicznych gości. Zakład wyremontował swoje obiekty. Wzrósł także ich standard. W tyle nie pozostają władze miasta, które, dzięki środkom z Regionalnego Programu Operacyjnego, chcą odnowić centrum Nałęczowa.

Fundusze europejskie kilka lat temu pozwoliły na poprawę estetyki Parku Zdrojowego, jednej z największych atrakcji miasta. Teraz przyszedł czas na zaniedbane centrum. Cel jest identyczny. Dzięki dotacji z RPO, centrum Nałęczowa ma stać się jego wizytówką. Inwestycja zakłada m.in.: remont i przebudowę kilku odcinków dróg i chodników (chodzi np. o ul. 1 Maja), odnowienie budynku „Ochronki” im. A. Żeromskiego, instalację małej architektury, czyli ławek, koszy na śmieci, tablic informacyjnych, alejek oraz wymianę bram w ogrodzeniu parku. Pojawi się również nowe, stylowe oświetlenie oraz monitoring. Kilka elementów, jak budowę szaletu miejskiego i targowiska, udało się już zrealizować. Łączna powierzchnia odnowionych terenów, to przeszło 11 ha.

Prace mają pochłonąć ponad 13 mln zł, z czego prawie 9 mln dołoży Unia Europejska, jeśli projekt uzyska dofinansowanie. Aktualnie inwestycja znajduje się na czele listy rezerwowej i ciągle zachowuje szanse na dotację. Warunek jest jeden. W budżecie Regionalnego Programu Operacyjnego muszą znaleźć się wolne środki, które pozwolą na jej realizację. Samorząd, wspólnie z firmami, otrzymał z RPO ponad 50 mln zł. Za te pieniądze udało się m.in.: przebudować drogę z Nałęczowa do Markuszowa, wprowadzić e-usługi w urzędzie gminy (np. elektroniczny obieg dokumentów) oraz wyposażyć przedsiębiorstwa w nowoczesne urządzenia, maszyny i technologie.

Spokojny sen w Kazimierzu

Kazimierz Dolny nad Wisłą jest mekką malarzy, artystów i ludzi kina z całego świata. Malownicze widoki, bez względu na porę roku, przyciągają do miasta rzesze krajowych i zagranicznych turystów. Hotele, pensjonaty, prywatne kwatery i pokoje do wynajęcia na stałe wrosły w krajobraz Kazimierza. Wiele z nich powstało lub zyskało na wyposażeniu dzięki funduszom z RPO. Dlatego w spokojnej i cichej okolicy, po trudach spotkań i treningów, na zasłużony odpoczynek mogą liczyć tu zawodnicy oraz członkowie zaplecza technicznego jednej z drużyn narodowych uczestniczących w Mistrzostwach Europy.

Warunki postawione przed gospodarzami centrów pobytowych są wyśrubowane. Piłkarzom, szkoleniowcom, dziennikarzom i innym osobom podróżującym z reprezentacją należy zapewnić około 60 pięciogwiazdkowych pokoi. Liczy się nie tylko standard i wyposażenie bazy noclegowej, ale także jej lokalizacja. Miejsce ma być ustronne, z dala od wielkomiejskiego zgiełku. Wszystko po to, aby zapewnić maksymalny spokój i koncentrację przed i w czasie turnieju.

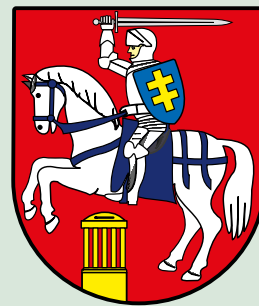
Obok miejsc do wypoczynku, miasto oferuje wiele innych atrakcji. Fani drużyny, która będzie nocować w Kazimierzu mogą zwiedzić m.in. Muzeum Sztuki Złotniczej lub Zespół Zamkowy, czyli fragmenty fortyfikacji obronnych z XIII i XIV wieku. Obie inwestycje otrzymały dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego. Łącznie ponad 9 mln zł. Z unijnych dotacji skorzystali również prywatni inwestorzy, głównie właściciele pensjonatów. Tylko z RPO do samorządu Kazimierza, przedsiębiorców i innych podmiotów ubiegających się o wsparcie z funduszy europejskich z terenu miasta trafiło prawie 47 mln zł.

– *Jesteśmy gotowi* – przyznają zgodnie władarze „lubelskiego trio”. Czy wspólna oferta Puław, Nałęczowa i Kazimierza spodoba się jednej z reprezentacji, która wywalczy awans do przyszłorocznych Mistrzostw Europy, dowiemy się za kilka miesięcy. Trzymamy kciuki!

Paweł Florek

Fortyfikacje obronne z XIII i XIV w. – jedna z największych atrakcji Kazimierza Dolnego – zostały odnowione ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego





SPORT to dobra inwestycja

Do Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej EURO 2012 zostało parę miesięcy. Liczymy, że odbędą się one przy naszym udziale, bowiem do tej imprezy przygotowujemy się już od kilku lat. Oferta Puław, Kazimierza Dolnego i Nałęczowa, zwanych Trójmiastem Południa oraz Zakładu Leczniczego „Uzdrowisko Nałęczów” jest wyjątkowa chociażby dlatego, że nasze centrum pobytowe jest najbardziej wysunięte na wschód – do najbliższego przejścia granicznego z Ukrainą mamy zaledwie 150 km. Ten zakątek Lubelszczyzny, jakże piękny i mogący się poszczycić bogatą historią, daje możliwość odpoczynku w ciszy, w bliskim kontakcie z przyrodą.

Wszystkie trzy miasta bardzo profesjonalnie podeszły do pomysłu utworzenia centrum pobytowego dla jednej z drużyn narodowych i włożyły bardzo dużo wysiłku w przygotowanie bazy zarówno treningowej, jak i pobytowej. Zresztą, sport od lat jest obszarem szczególnej troski władz Puław. W ostatnich latach w mieście zmodernizowane zostały m.in. kryta pływalnia i korty tenisowe, wykonano dwa boiska ze sztuczną nawierzchnią, profesjonalnym oświetleniem i trybunami, wyremontowano basen odkryty, zwiększając tym samym jego funkcjonalność i przystosowując go do potrzeb osób niepełnosprawnych. Nowe oblicze zyskały też przyszkolne obiekty sportowe.

Te wszystkie przedsięwzięcia przyczyniły się do tego, że w chwili, gdy pojawił się pomysł stworzenia w Puławach centrum pobytowego na EURO 2012, plany miasta dotyczące inwestowania w rozbudowę i modernizację bazy sportowej wymagały jedynie niewielkiej korekty pod kątem wymagań UEFA. I tak, w 2009 roku, rozpoczęła się przebudowa stadionu MOSiR (poprzedni obiekt, wybudowany w 1967 r., po latach eksploatacji był nie tylko zniszczony, ale również nie spełniał podstawowych norm bezpieczeństwa). Drużyna, która wybierze Puławy na swój ośrodek treningowy, będzie mieć do swojej dyspozycji położony na skraju lasu kompleks, w skład którego wchodzi stadion wielofunkcyjny (lekkoatletyczno-piłkarski) z pełnym zapleczem technicznym.

Na płycie głównej stadionu znajdują się: pełnowymiarowe boisko do gry z trawiastą nawierzchnią, sześciotorowa tartanowa bieżnia okólna o długości 400 m, stanowiska do rzutów młotem i dyskiem, pchnięcia kulą, a także piaskownice do skoku w dal i trójskoku, skoku wzwyż i o tyczce. Całość otoczona jest trybunami dla 4500 osób – część miejsc jest zadana w technice membranowej. Na terenie obiektu znajduje się również drugie boisko piłkarskie z nawierzchnią z trawy syntetycznej III generacji i trybunami dla ponad 200 osób, a także pięćdziesięciometrowa ośmiotorowa pływalnia odkryta z podgrzewaną wodą. Obok powstaje mini-aquapark z brodzikami, zjeżdżalnią wodnymi i urządzeniami rekreacyjnymi.

Cały obiekt posiada zaplecze techniczne i centrum hotelowo-konferencyjne, w którym mieszczą się dwie sale konferencyjne, pomieszczenia odnowy biologicznej, siłownię i hostel z 50 miejscami.

Dla nas ważny jest jeszcze jeden aspekt tego przedsięwzięcia. Otóż stworzenie centrum pobytowego – jako kolejna wspólna inicjatywa – wzmocniło zarówno w samorządach, jak i u naszych partnerów potrzebę działania ponad granicami administracyjnymi. A to daje nam ogromną szansę na dalszy, szeroki rozwój regionu, chociażby w oparciu o środki z nowej perspektywy finansowej Unii Europejskiej 2014-2020.

Janusz Grobel
Prezydent Miasta Puławy

GŁUSZEC, gatunek pod specjalnym nadzorem

Z głuszcem jest jak z zabawnym porównaniem do Yeti – wszyscy o nim mówią, ale nikt go nie widział. Przyrodnikom nie jest jednak do śmiechu. Największemu gatunkowi kurowatych grozi wyginięcie. Polska populacja głuszców liczy zaledwie kilkaset osobników. Na szczęście, dzięki funduszom europejskim, możliwe będzie zachowanie tego niezwykłego gatunku ptaka.

– Fotografiją przyrody zajmuję się od 17 lat. Jednak zrobić zdjęcie głuszcowi to nie lada sztuka – przyznaje **Grzegorz Leśniewski**, fotograf. – Czasami czuję się jak paparazzi. Fotografuję z ukrycia i muszę wykazać się dużą cierpliwością oraz dyskrecją, aby wykonać chociaż jedno dobre ujęcie – dodaje.

Według różnych szacunków w Polsce żyje od 550 do 750 głuszców. Na Lubelszczyźnie populacja liczy ok. 150 osobników. Naturalnym środowiskiem największego z naszych kuraków są lasy iglaste, pokryte bagnami i torfowiskami. W ich runie kwitną wrzosy i borówki, będące podstawowym pokarmem tych ptaków. Takie warunki występują w południowej części

województwa lubelskiego. Puszcza Solska oraz Lasy Janowskie to jedne z nielicznych miejsc, gdzie przetrwały głuszce. Można je spotkać również w Puszczy Augustowskiej, Tatrach i Karpatach Zachodnich.

W ostatnich latach krajowa populacja głuszców zaczęła się kurczyć. Zdecydowały o tym zmiany w środowisku (np. osuszenie siedlisk), drapieżniki oraz ludzie, odważnie wkraczający na obszary bytowania ptaków. Od 1995 r. głuszcę znajduje się pod ścisłą ochroną. – Wpisano go do Polskiej Czerwonej Księgi Zwierząt z oznaczeniem CR – gatunek skrajnie zagrożony – informuje **Paweł Dec** z Nadleśnictwa Biłgoraj, gdzie żyje 35 osobników.

Charakterystyka głuszca



Rozmiary:

długość ciała ok. 65 cm (samica),
ok. 100 cm (samiec)

Waga:

ok. 2,5 kg (samica), ok. 6,5 kg (samiec)

Pokarm:

igły drzew iglastych (sosny, świerka, jodły), pędy krzewów i drzew iglastych oraz pąki drzew liściastych, a latem jagody, borówki, żurawiny i inne owoce leśne, nasiona, owady (niezbędne dla piskląt), pąki

Cechy szczególne:

wyraźny dymorfizm płciowy – kogut, w którego upierzeniu dominuje kolor czarny z charakterystyczną czerwoną plamką nad okiem jest zdecydowanie większy od kury ubarwionej w pióra ciemnobrunatne i płowe z rdzawo-białym poprzecznym prążkowaniem na wierzchniej części ciała; wszystko to pomaga stać się jej niewidoczną w środowisku, co zdecydowanie ułatwia wysiadywanie jaj i prowadzenie lęgu

Gody:

znane jako toki, są jednym z najpiękniejszych, wiosennych spektakli w polskiej przyrodzie, podczas których koguty walczą ze sobą o względy kur śpiewają czteroczęściową pieśń. W czasie jednej z części głuchną, i temu zawdzięczają swoją nazwę



Walka samców podczas toków (fot. Grzegorz Leśniewski)

Nie lepiej jest w innych państwach starego kontynentu, dlatego w ochronę głuszca zaangażowała się Unia Europejska. Mówi o niej m.in. załącznik II Dyrektywy Ptasiej UE. Ponadto jego ostoje objęto Europejską Siecią Natura 2000.

Lubelscy leśnicy, widząc gwałtowny spadek liczebności głuszców, postanowili ratować gatunek przed wyginięciem. – *Od 2003 r. korzystaliśmy ze środków krajowych, współfinansując programy ochrony głuszca. W 2009 r. po raz pierwszy udało się pozyskać na ten cel zewnętrzne fundusze z Regionalnego Programu Operacyjnego. Były to pierwsze w skali kraju środki unijne przeznaczone na ochronę tego kuraka* – uśmiecha się Paweł Dec. Specyfika ochrony głuszca wymaga kompleksowej ochrony całego lasu, w którym występuje. Projekt *Ochrona głuszca (Tetrao urogallus) w Nadleśnictwie Biłgoraj w latach 2009-2010* zakładał więc nie tylko odstrzał drapieżników, monitoring populacji, działania edukacyjne i montaż tablic informacyjnych, ale także usuwanie szkodzącego ptakom kruszywa wapiennego i żużlu z dróg leśnych, sadzenie świerków i jodeł na 14 ha Puszczy Solskiej oraz usuwanie krzewów czeremchy amerykańskiej, utrudniającej rozwój jagód i degradującej siedliska leśne.

Szybko okazało się, że podjęte działania przynoszą efekty, dlatego nadleśnictwo zdecydowało się na ich kontynuowanie. Sukcesem zakończyły się starania o pozyskanie kolejnej dotacji,

tym razem na ochronę głuszca w latach 2011-2013. Aby jeszcze lepiej zabezpieczyć naturalne siedliska tego gatunku przed człowiekiem, leśnicy zaproponowali wprowadzenie zakazu poruszania się turystów w ich sąsiedztwie. Pomysł spodobał się władzom Biłgoraja, które wspólnie z nadleśnictwem wystąpiły do RPO o dofinansowanie programu *Kanalizowania i organizowania ruchu turystycznego w Nadleśnictwie Biłgoraj w celu zmniejszenia presji turystycznej na ostoje głuszca*. Projekt otrzymał pozytywną ocenę, a partnerzy – pieniądze na jego realizację. Przewiduje on m.in. budowę parkingów i wiaty na ognisko ze stolikami przy Zalewie Bojary, wyznaczenie szlaków turystycznych poza ostojami głuszca oraz edukację i promocję. – *Program wpisuje się w nowoczesne trendy ochrony przyrody, polegające na zmniejszeniu negatywnego oddziaływania turystyki poprzez kierowanie jej w miejsca, gdzie obecność ludzi nie ma tak dużego znaczenia dla chronionej populacji. Bardzo ważnymi działaniami w tego typu projektach są akcje edukacyjne i promocyjne, adresowane do osób poruszających się po lesie* – zaznacza Paweł Dec.

Łącznie, wsparcie udzielone z Regionalnego Programu Operacyjnego na ratowanie głuszca w Nadleśnictwie Biłgoraj, wyniosło prawie 800 tys. zł. Paweł Dec nie ma wątpliwości, że bez pomocy Unii Europejskiej ochrona zagrożonego gatunku nie byłaby możliwa na tak szeroką skalę. – *Dotychczasowe po-*

**Samiec wabi samicę
pieśnią godową**
(fot. Grzegorz Leśniewski)



Ile kosztuje ochrona głuszca?

Regionalny Program Operacyjny

**Ochrona głuszca (*Tetrao urugallus*)
w Nadleśnictwie Biłgoraj w latach 2009-2010**

Beneficjent: Nadleśnictwo Biłgoraj
Wartość projektu: 336,28 tys. zł
Dofinansowanie z UE: 250,27 tys. zł

**Ochrona głuszca w Nadleśnictwie Biłgoraj
w latach 2011-2013**

Beneficjent: Nadleśnictwo Biłgoraj
Wartość projektu: 402,58 tys. zł
Dofinansowanie z UE: 297,86 tys. zł

**Kanalizowanie i organizowanie ruchu turystycznego
w Nadleśnictwie Biłgoraj w celu zmniejszenia presji
turystycznej na ostoje głuszca**

Beneficjent: Nadleśnictwo Biłgoraj, Miasto Biłgoraj
Wartość projektu: 306,73 tys. zł
Dofinansowanie z UE: 241,55 tys. zł

**Aktywna ochrona głuszca (*Tetrao urogallus*)
w Nadleśnictwie Janów Lubelski w latach 2010-2012**

Beneficjent: Nadleśnictwo Janów Lubelski
Wartość projektu: 447,61 tys. zł
Dofinansowanie z UE: 267,28 tys. zł

**Ochrona głuszca (*Tetrao urogallus*)
w Nadleśnictwie Zwierzyniec w latach 2010 – 2012**

Beneficjent: Nadleśnictwo Zwierzyniec
Wartość projektu: 395,69 tys. zł
Dofinansowanie z UE: 295,37 tys. zł

**Ochrona głuszca (*Tetrao urogallus*)
w Nadleśnictwie Józefów w latach 2010-2012**

Beneficjent: Nadleśnictwo Józefów
Wartość projektu: 368,30 tys. zł
Dofinansowanie z UE: 271,12 tys. zł

Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko

Krajowy Program Ochrony Głuszca

Beneficjent: Polskie Towarzystwo Ochrony Ptaków
Wartość projektu: 1,07 mln zł
Dofinansowanie z UE: 906,0 tys. zł

zytywne wyniki projektów skłaniają nas do prowadzenia dalszych działań ochronnych – zapewnia.

Nie tylko Nadleśnictwo Biłgoraj dba o zachowanie populacji głuszca korzystając z funduszy europejskich. Środki z Regionalnego Programu Operacyjnego trafiły też do Nadleśnictw w Janowie Lubelskim, Józefowie i Zwierzyńcu. Z kolei Polskie Towarzystwo Ochrony Ptaków otrzymało ponad 900 tys. zł z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na reali-

zacje Krajowego Programu Ochrony Głuszca. Jego celem jest m.in. ocena jakości środowiska w jakim żyją głuszce oraz ustalenie ich liczebności. – *Chodzi o zbadanie kilku czynników: udziału borówki w runie, wysokości roślinności na dnie lasu, zwarcia i składu gatunkowego drzewostanu, czy pokrycia dna lasu podszytem i podrostem* – informuje w Biuletynie Programu Infrastruktura i Środowisko **Marta Potocka**, koordynator projektu. Wyniki programu będą znane w przyszłym roku.

Paweł Florek

Samica głuszca
(fot. Grzegorz Leśniewski)



ROWEREM przez ścieżki RPO

Dzięki dotacjom z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego, miłośnicy jazdy na dwóch kółkach każdego roku zyskują nowe kilometry ścieżek rowerowych. Ich budowa nie tylko sprzyja promocji regionu podnosząc jego atrakcyjność, ale przede wszystkim zachęca mieszkańców do wspólnego i aktywnego spędzania czasu. Rowerowa wycieczka to doskonały pomysł na spędzenie dnia na świeżym powietrzu.

WLublinie na miłośników dwóch kółek czeka już ponad 32 km ścieżek rowerowych, z których mieszkańcy miasta chętnie korzystają. Można nimi bez problemu dojechać nad Zalew Zemborzycki z większości dzielnic Lublina. W zeszłym roku, przy udziale środków z RPO, została zakończona budowa kolejnego fragmentu ścieżki rowerowej o długości prawie 4 km, na odcinku od ul. Bryńskiego do ul. Cienistej na lewym brzegu zalewu. Inwestycja prowadzona była etapowo od 2007 roku.

Ścieżki zostały przetarte

Inne miasta mają również plany na podniesienie swoich walorów turystycznych. W Chełmie rozpoczęto inwestycję zakładającą budowę blisko 3,5-kilometrowej trasy wiodącej wzdłuż doliny rzeki Uherki. Bulwar zaczyna się od Parku Miejskiego, a następnie trasa przebiegać będzie nad rzeką, łącząc się z kilkoma kilometrami ścieżek rowerowych w innych częściach miasta. Wybudowany bulwar nadrzeczny będzie jednym z najdłuższych bulwarów spacerowo-rowerowych w Polsce. Oprócz budowy ścieżki powstaną również place rekreacyjno-sportowe, m.in. z ławkami, stojakami na rowery, stołami do tenisa stołowego, a także stoliki

do gry w szachy i warcaby. W parku miejskim oraz wzdłuż szlaku rowerowego, najprawdopodobniej staną rzeźby z piaskowca. Cały trakt będzie śledzony przez kamery połączone z miejskim monitoringiem. Ponad 5 milionów zł na realizację tego projektu pochodzić będzie ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego.

Równolegle buduje się ścieżka rowerowa w ramach projektu koordynowanego przez Gminę Chełm. Połączy się ona ze ścieżką rowerową zaplanowaną przez miasto Chełm, stanowiąc atrakcyjny szlak łączący centrum miasta z zalewem w Żółtańcach. Na przejażdżkę trasą wiodącą od granic miasta do plaży nad zalewem, będziemy mogli wybrać się już pod koniec sierpnia.

Wkrótce rozpocznie się budowa ścieżki rowerowej w Radzynie Podlaskim, wiodącej wzdłuż Białki. Będzie ona miała długość ponad 3 km, a wraz z nią powstanie odpowiednia infrastruktura, m.in. ławki, stojaki na rowery, toalety, oświetlenie (w tym oświetlenie solarne) oraz monitoring. Wysokość dofinansowania tej inwestycji ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego przekracza 2,5 mln zł. Radzyński bulwar nad Białką pozwoli również na uporządkowanie terenu



Ścieżki rowerowe w Lublinie

wzdłuż rzeki, dzięki czemu miasto stanie się bardziej atrakcyjne i przyjazne rowerzystom.

Mieszkańcy Ostrowa Lubelskiego od roku mają do dyspozycji trasę rowerową prowadzącą z centrum miasta – ulicami Partyzantów, Szkolną i Unicką. Budowa ścieżki rowerowej w tym przypadku była elementem towarzyszącym inwestycji obejmującej modernizację drogi gminnej. Z myślą o bezpieczeństwie pieszych wybudowano 1,5-kilometrowy odcinek drogi gminnej z chodnikami, nieco krótszy odcinek ścieżki rowerowej oraz 5 skrzyżowań wraz z przejściami dla pieszych. Projekt zatytułowany „Budowa drogi i ścieżki rowerowej w ciągu Traktu Królewskiego w Ostrowie Lubelskim” kosztował ponad 3 mln zł – ponad 1,5 mln zł pochodziło z Regionalnego Programu Operacyjnego.

Rower promuje region

Coraz częściej regiony promując turystykę rowerową jako sposób na spędzenie wolnego czasu, promują jednocześnie własny potencjał. Z taką formą promocji mamy do czynienia od kilku lat w Lubartowie. Na realizację projektu „Rowerem przez krainę Lewarta” miasto otrzymało blisko pół miliona dofinansowania z RPO. Ideą projektu jest wybudowanie rozpoznawalnego produktu turystycznego poprzez wspieranie inicjatyw służących dobru lokalnej społeczności. W ramach projektu odbyło się 3 lipca w Lubartowie XVIII Święto Roweru, w którym udział wzięło prawie 4 tys. miłośników dwóch kółek. Najstarsza uczestniczka rajdu miała 83 lata.

Utworzenie malowniczej ścieżki rowerowej to sposób Starostwa Powiatowego w Łęcznej na aktywizację turystów na terenie jednego z najbardziej popularnych i atrakcyjnych zakątków Lubelszczyzny. Pozyskane z RPO fundusze umożliwią stworzenie 8-kilometrowej, bezpiecznej dla rowerzystów ścieżki rowerowej. Na szlaku znajdą się cztery informacyjne wiaty przystankowe. Dzięki nim miłośnicy aktywnej turystyki będą mogli bez problemu odnaleźć miejsca, które warto zobaczyć odpoczywając na terenie Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego.



Na realizację projektu „Rowerem przez krainę Lewarta” Lubartów otrzymał blisko pół miliona zł dofinansowania z RPO

Realizacja inwestycji pozwoli na połączenie obecnie dostępnych ścieżek i dotarcie do miejsc takich, jak: jeziora Piaseczno, Rogóźno czy też cerkiew w Dratowie. Projektodawcy dodatkowo liczą, że łatwiejszy dostęp do informacji przyciągnie więcej turystów preferujących ten rodzaj rekreacji.

Trasy rowerowe są miejscem ważnym i potrzebnym nie tylko dla osób, które lubią uprawiać sport. Dzięki środkom z RPO miłośnicy jednośladów, zamiast tłoczyć się w autobusach lub narzekać na korki, będą czuć się bezpiecznie podczas codziennych dojazdów do pracy czy szkoły. Kolejne kilometry wybudowanych ścieżek będą także doskonałą okazją do odwiedzenia ulubionych miejsc w rodzinnym gronie.

Ewa Kowalczyk-Chodyra



Ostatnia szansa na unijne pieniądze w tym roku

W listopadzie i grudniu Lubelska Agencja Wspierania Przedsiębiorczości ogłosi 4 konkursy o dotacje z Regionalnego Programu Operacyjnego. Ze wsparcia będą mogli skorzystać przedsiębiorcy, uczelnie wyższe, jednostki naukowe, organizacje otoczenia biznesu.

Fundusze z Regionalnego Programu Operacyjnego są na wyczerpaniu. Jednak Lubelska Agencja Wspierania Przedsiębiorczości dysponuje jeszcze ok. 580 mln zł, które ma zamiar rozdysponować do końca 2012 roku. Według wyliczeń „Rzeczpospolitej” w województwie lubelskim pozostało najwięcej środków dla firm (szczegóły w ramce). Część tej puli (31 mln zł) pochodzi z Krajowej Rezerwy Wykonania, czyli premii za dobre wykorzystanie unijnych dotacji na Lubelszczyźnie. Wiadomo już, że te pieniądze trafią do mikro, małych i średnich firm. – *Dodatkowa kwota*

W budżecie RPO pozostało jeszcze ponad 500 mln zł. Mogą się o nie starać m.in. przedsiębiorcy i IOB

z KRW plus fundusze, które posiadamy, pozwolą na dofinansowanie ok. 500 projektów – zaznacza Radosław Tkaczyk, zastępca dyrektora Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości.

Budowa Domu Pomocy Społecznej w Baranówce k. Lubartowa. Jeden z wielu przykładów dobrze wykorzystanych funduszy przez mikroprzedsiębiorstwa. Za blisko 850 tys. zł pozyskanych z RPO udało się wyposażyć obiekt, m.in. w nowoczesny sprzęt medyczny i rehabilitacyjny

W tym roku LAWP ogłosi jeszcze 4 konkursy. Fundusze czekają m.in. na mikroprzedsiębiorstwa, czyli firmy działające dłużej niż 2 lata, zatrudniające do 9 osób, których roczny obrót nie przekracza 2 mln euro. Popularne „mikrusy” mogą pozyskać środki na zakup niezbędnych maszyn i urządzeń, zastosowanie oraz wykorzystanie technologii informatycznych w procesach zarządzania, poszerzenie oferty o nowe produkty, zasadniczą zmianę procesu produkcyjnego, a także na rozbudowę przedsiębiorstwa. Wykorzystanie innowacyjnych rozwiązań oraz powstanie nowych miejsc pracy lub utrzymanie dotychczasowego zatrudnienia zwiększy szanse na otrzymanie unijnej pomocy. Dofinansowanie wynosi 70%. Konkurs dla mikroprzedsiębiorstw ruszy w grudniu.

Dla firm chcących rozwijać się nie szkodząc środowisku jest przygotowany odrębny konkurs. Zostanie ogłoszony w listopadzie. Mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa otrzymają maksymalnie 70% dofinansowania. Co ciekawe, dotychczas pomoc udzielana była tylko na duże projekty, np. wdrożenie systemów zarządzania środowiskowego, uzyskanie lub utrzymanie pozwolenia zintegrowanego, inwestycje w gospodarkę wodno-ściekową, ochronę powietrza, gospodarkę odpadami, budowę i przebudowę istniejących sieci ciepłowniczych. Teraz będzie można pozyskać wsparcie na mniejsze inwestycje. – *Udostępniamy fundusze np. na termomodernizację budynków, w których prowadzona jest działalność gospodarcza i wymianę pieców c.o. Takie rozwiązanie sprawi, że zmniejszy się zapotrzebowanie firm na energię cieplną oraz mniej szkodliwych substancji będzie emitowanych do środowiska* – podkreśla **Mariusz Majkutewicz**, wicedyrektor LAWP.

Regionalny Program Operacyjny to nie tylko fundusze dla przedsiębiorstw. W 2012 roku z unijnego wsparcia będą mogły skorzystać również instytucje otoczenia biznesu, uczelnie oraz jednostki badawcze.

Większość ośrodków naukowych w województwie lubelskim, prowadzących prace badawcze w zakresie B+R (Badania i Rozwój) jest słabo wyposażona lub korzysta z przestarzałych urządzeń. Brak nowoczesnej aparatury znacznie ogranicza ich możliwości. Szansą na dokapitalizowanie infrastruktury naukowej szkół wyższych i jednostek badawczych są pieniądze z RPO. Specjalnie dla nich w grudniu zostanie uruchomiony konkurs o dotacje. Dotowane będą inwestycje prowadzące do zwiększenia ilości nowoczesnych rozwiązań technologicznych

Niezbędnik wnioskodawcy

- **Działanie 1.2**
Dotacje inwestycyjne dla mikroprzedsiębiorstw – grudzień 2011 r.
- **Działanie 1.4**
Dotacje inwestycyjne w zakresie dostosowania przedsiębiorstw do wymogów ochrony środowiska oraz w zakresie odnawialnych źródeł energii (Schemat A) – listopad 2011 r.
- **Działanie 2.2**
Regionalna infrastruktura B+R – grudzień 2011 r.
- **Działanie 2.3**
Wsparcie instytucji otoczenia biznesu i transferu wiedzy (Schemat B) – listopad 2011 r.

Fundusze dla firm z programów regionalnych

Lubelskie – 86,8 mln euro
Śląskie – 58,0 mln euro
Dolnośląskie – 33,0 mln euro
Podlaskie – 24,5 mln euro
Małopolskie – 24,2 mln euro
Mazowieckie – 20,0 mln euro
Łódzkie – 15,1 mln euro
Świętokrzyskie – 13,2 mln euro
Wielkopolskie – 11,9 mln euro
Zachodniopomorskie – 11,6 mln euro
Lubuskie – 11,3 mln euro
Warmińsko-Mazurskie – 11,0 mln euro
Opolskie – 6,5 mln euro
Pomorskie – 5,3 mln euro
Podkarpackie – 4,5 mln euro

Źródło: A. Osiecki, Przedsiębiorcy mogą dostać 336 mln euro z programów regionalnych, Rzeczpospolita Biznes, nr 242/2011, s. 1

w dziedzinach kluczowych dla rozwoju gospodarczego regionu, wpływające na rozwój współpracy między sferą B+R a gospodarką oraz wspomagające badania i projekty naukowe w strategicznych dla rozwoju regionu dziedzinach.

Z kolei w listopadzie na pieniądze z Regionalnego Programu Operacyjnego mogą liczyć instytucje otoczenia biznesu. IOB, to podmioty oferujące przedsiębiorcom usługi wspierające w szerokim zakresie. Zaliczamy do nich: stowarzyszenia przedsiębiorców, izby gospodarcze, centra wspierania przedsiębiorczości, inkubatory przedsiębiorczości. Ich pomoc skupia się na udzielaniu informacji, organizowaniu szkoleń, doradztwie oraz usługach B+R.

Instytucje otoczenia biznesu będą mogły pozyskać dofinansowanie na wspieranie powstawania i promocji sieci współpracy IOB, inicjowanie powiązań kooperacyjnych na terenie województwa lubelskiego oraz doradztwo dotyczące m.in. prowadzenia baz danych lub kojarzenia partnerów gospodarczych. W katalogu przykładowych projektów, które można zrealizować z pomocą RPO mieszczą się również działania informacyjne i promocyjne podejmowane na rzecz podmiotów korzystających z usług instytucji otoczenia biznesu, a także organizacja rozwój i wspieranie platform oraz innych narzędzi internetowych służących nawiązywaniu kontaktów między przedsiębiorcami.

Do tej pory Lubelska Agencja Wspierania Przedsiębiorczości podpisała blisko 1300 umów o wartości 800 mln zł. Na konta firm, uczelni, instytucji otoczenia biznesu, jednostek badawczych i samorządów trafiło pół miliarda złotych. Szacuje się, że dzięki inwestycjom w przedsiębiorczość i innowacje w regionie powstanie 2,5 tysiąca nowych miejsc pracy.

Aktualne informacje o konkursach, niezbędne dokumenty i informatory znajdują się na stronie internetowej www.lawp.eu. Na pytania odpowiadają też pracownicy **Punktu Informacyjnego LAWP** pod nr tel.: 81 462 38 31, 81 462 38 12 lub osobiście w nowej siedzibie Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości przy ul. Wojciechowskiej 9a w Lublinie. Punkt Informacyjny pracuje od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30–15.30.

Paweł Florek

Dane kontaktowe

Urząd Marszałkowski
Województwa Lubelskiego
Departament Regionalnego
Programu Operacyjnego
ul. F. Stefczyka 3b
20-151 Lublin
tel. 81 441 67 38
fax 81 441 67 40

Punkt informacyjny
tel. 81 441 67 50
tel. 0-800-888-776
(bezpłatna infolinia)
www.rpo.lubelskie.pl
e-mail: drpo@lubelskie.pl

**Filia Urzędu Marszałkowskiego
w Białej Podlaskiej**
ul. Warszawska 14
21-500 Biała Podlaska
tel. 83 343 58 44
fax 83 342 28 82
e-mail: biala@lubelskie.pl

**Filia Urzędu Marszałkowskiego
w Chełmie**
Plac Niepodległości 1
22-100 Chełm
tel. 82 563 02 08
fax 82 565 13 88
e-mail: chelm@lubelskie.pl

**Filia Urzędu Marszałkowskiego
w Zamościu**
ul. Partyzantów 94
22-400 Zamość
tel. 84 638 42 35
fax 84 639 31 34
e-mail: zamosc@lubelskie.pl

**Lubelska Agencja Wspierania
Przedsiębiorczości w Lublinie**
ul. Wojciechowska 9a
20-704 Lublin
tel. 81 462 38 00
fax 81 462 38 40

Punkt informacyjny
tel. 81 462 38 31
tel. 81 462 38 12
www.lawp.eu
e-mail: lawp@lubelskie.pl



lubelskie
Smakuj życie!

Bezpłatna infolinia RPO

800 888 776

www.rpo.lubelskie.pl



**PROGRAM
REGIONALNY**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO
LUBELSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

